

Zakończenie obrad Kongresu Prawników w Berlinie

Dnia 10 bm. zakończyły się obrady V Kongresu Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów. Przewodniczącym zrzeszenia wybrany został ponownie D. N. Pritt (W. Brytania). Postanowiono przenieść siedzibę zrzeszenia z Brukseli do Londynu.

CYTAS WIELKOPOLSKI

Rok VII A B

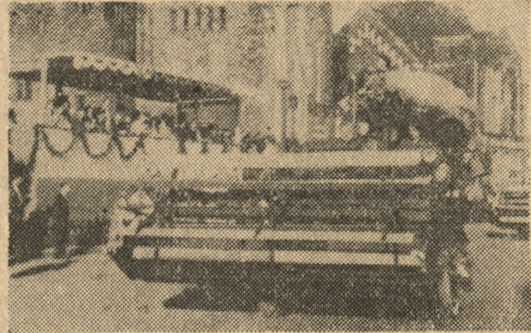
Poznań, 12 września 1951 r.

Nr 242 [2340]

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

W barwnym korowodzie
na Centralnych Dożynkach



W pochodzie dożynkowym niesiono sierpy, kosy, płachtę z ziarnem, jako dowód ciężkiej pracy, ciemnoty i udręki wczorajszej wsi. Nową muzyką na jezdni zagrały nowoczesne maszyny rolnicze — traktory prowadzone przez przodownic-traktorzystki i przodowników-traktorzystów. Radośniejsze zagrały koła kombajnów, zwiastujących, że bliski jest czas, gdy wieś wyprustuje zupełnie swoje spracowane plecy.

Rząd polski rozłącza opiekę nad rodzinami żołnierzy

KRAKÓW (PAP)

Rady narodowe woj. krakowskiego otaczają troskliwą, wszechstronną opieką rodziny żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Opieką tą, opartą na dekreście Rządu, objęte są przede wszystkim rodziny, które pozostawały na całkowitym lub częściowym utrzymaniu poborowych. Dla rodzin tych przewidziane są różne ulgi i uprawnienia, w szczególności dotyczące bezpłatnego korzystania z pomocy lekarskiej, z pomocy sąsiedzkiej w pracach rolnych, ułatwień w uzyskiwaniu mieszkani i zatrudnienia, przyjmowania w pierwszej kolejności dzieci do żłobków, przedszkoli i szkół wszystkich typów.

Z pomocy tej korzysta w woj. krakowskim wiele rodzin żołnierzy, wyrazem zaś wdzięczności dla Rządu Polski Ludowej są wypowiedzi członków tych rodzin oraz liczne listy, wysyłane do synów i braci, odbywających służbę wojskową.

Wizyta posła IRANU

W dniu 10 bm. poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Iranu w Polsce pan Ismail Maejdi złożył wizytę ministrowi handlu zagranicznego inż. Ta-deuszowi Gedomu.

Nowe mieszkania dla budowniczych fabryki samochodów

LUBLIN (PAP)

W osiedlu robotniczym przy fabryce samochodów ciężarowych w Lublinie odbyło się komisyjne przekazanie nowowbudowanego bloku mieszkalnego. Budynek został wyposażony w wanny, centralne ogrzewanie, gaz, światło itp. W 18 dwu- i trzypokojowych mieszkaniach zamieszkałą przodownicę pracy i racjonalizatorzy FSC. Pierwsze rodziny już się sprowadzają do nowowbudowanego bloku.

Jan Drohojowski posłem R.P. w Kairze

WARSZAWA (PAP)

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym RP w Kairze Jana Drohojowskiego, dotychczasowego posła nadzwyczajnego, i ministra pełnomocnego RP w Meksyku.

Coraz lepiej rozwija się kontraktacja trzody chlewnej

WARSZAWA (PAP)

Coraz więcej chłopów zawiera umowy na dostawę tuczników w 1952 r. Na zebraniach gromadzkich w sprawie kontraktacji liczni chłopci podejmują jednocześnie zobowiązania znacznego przekroczenia swoich gromadzkich planów kontraktacji, chcąc zapewnić masom pracującym jak największą ilość mięsa i tłuszczu.

W woj. łódzkim kontraktowanie trzody chlewnej rozpoczęli już chłopcy wszystkich gromad. Z wielu wsi tego województwa napływają meldunki o wysokim przekraczaniu planów produkcyjnych.

Znaczne ilości trzody chlewnej ponad plan zgłosili do zakontraktowania

Bardzo znaczne ilości sztuk ponad plan zgłosili do zakontraktowania podczas gromadzkich zebrani chłopów pow. tureckiego w woj. poznańskim.

W woj. wrocławskim największe zakontraktowały dotychczas chłopcy powiatu trzebnickiego, którzy podpisali umowy na dostawę ponad 350 sztuk tuczników. W całym woj. wrocławskim w ciągu zaledwie kilku ostatnich dni zakontraktowano ponad tysiąc sztuk trzody chlewnej.

Amerykańsko-angielski traktat podporządkował JAPONIĘ monopolom USA

Wywiad wicemin. Wierbłowskiego udzielony korespondentowi PAP

SAN FRANCISCO (PAP)

Szef delegacji polskiej na konferencję w San Francisco, wiceminister spraw zagranicznych S. Wierbłowski, udzielił korespondentowi PAP wywiadu, poświęconego przebiegowi i wynikom tej konferencji.

Oto treść pytań korespondenta i odpowiedzi wiceministra Wierbłowskiego:

Pytanie: Do czego zmierziała delegacja polska na konferencji w San Francisco?

Odpowiedź: Zamierzaliśmy wziąć konstruktywny udział w dyskusji, jakiej spodziewaliśmy się nad amerykańsko-angielskim projektem traktatu z Japonią, uważając, że dyskusja ta powinna doprowadzić do przyjęcia takich prawek, jakie nadałyby mu charakter rzeczywistego traktatu pokojowego i podstawy dla utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie. Nie wy-

obrażaliśmy sobie, aby zawarcie traktatu z Japonią mogło mieć miejsce bez udziału Chin Ludowych i dlatego postawiliśmy sobie za pierwsze nasze zadanie na konferencji kwestię zaproszenia przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego.

Pytanie: Delegacja polska stwierdziła na konferencji w San Francisco, że projekt amerykańsko-angielski jest w istocie planem przygotowania nowej wojny na Dalekim Wschodzie. Jak należy rozumieć to twierdzenie?

Odpowiedź: Odpowiedź na to pytanie wynika z analizy amerykańsko-angielskiego projektu, która wykazuje w sposób bezsporny, że prowadzi on:

po pierwsze — do odrodzenia militarystyki japońskiej; po drugie — do prekreślenia niepodległości i suwerenności Japonii w rezultacie utrzymania w Japonii amerykańskich wojsk okupacyjnych;

po trzecie — do przymusowego włączenia Japonii do agresywnej koalicji wojennej, wymierzonej przeciw państwom, które brały udział w wojnie z Japonią;

po czwarte — do pogwałcenia istniejących umów i zobowiązań międzynarodowych w odniesieniu do problemów terytorialnych, jakie wynikły z wojny przeciw Japonii.

Ten ostatni punkt odnosi się w pierwszym rzędzie do nieuznania przez projekt amerykańsko-angielski suwerenności praw Chińskiej Republiki Ludowej do Tajwanu oraz Związku Radzieckiego do południowego Sachalinu, którego powrót tak samo jak Tajwanu był zagwarantowany w poprzednich umowach międzynarodowych, jak również do faktycznego zaanektowania przez USA archipelagu Riukiu, Bonin i innych wysp.

Dla dopełnienia charakterystyki amerykańsko-angielskiego projektu, jako planu nowej wojny na Dalekim Wschodzie należy jeszcze dodać, że projekt ten nie zawiera gwarancji demokratycznych praw i swobód dla narodu japońskiego oraz nie stwarza warunków dla pokojowego rozwoju gospodarki japońskiej. Inne słowa, polityka amerykańska stawia sobie identyczne cele w Japonii, jak i w Niemczech Zachodnich. Znacząco, że w obu wypadkach jesteśmy świadkami odbudowy pokonanego militarystyki w służbie imperializmu amerykańskiego i przystosowania tych samych metod.

I tu i tam dawne klki wojskowe wykorzystywane są dla odbudowy sił zbrojnych. I tu i tam utrzymuje się stała okupacja wojskowa Stanów Zjednoczonych w celu stworzenia baz agresji. Zarówno w Niemczech Zachodnich, jak w Japonii życie gospodarcze podporządkowywane jest interesom monopolu amerykańskich. Nie pozwala się wreszcie ani narodowi japońskiemu, ani ludności Niemiec Zachodnich na odzyskanie praw i swobód demokratycznych.

Pytanie: Jakie znaczenie i wartość będzie miał traktat pokojowy z Japonią, podpisany w San Francisco ściśle według projektu amerykańsko-angielskiego?

Odpowiedź: Znaczenie podpisanego traktatu zostało już przesądzone w pierwszej fazie konferencji, gdy pod presją amerykańskiego sekretarza stanu — Achesona konferencja odmówiła podjęcia jakichkolwiek kroków dla zaproszenia przedstawicieli Chin

Ludowych do San Francisco. Nic nie odzwierciedla jednak lepiej ponurej tragedii, jaką była dzisiejsza uroczystość podpisania traktatu z Japonią, jak fakt, że wśród sygnatariuszy figurują takie państwa jak Liberia, Nicaragua czy Arabia Saudyjska, brak jest natomiast podpisów Związku Radzieckiego, Chin i Indii.

Sytuacja jest taka, jak gdyby po ostatniej wojnie Francja odsunięta została od zawierania traktatu pokojowego z Włochami.

Z punktu widzenia prawnego sytuacja jest równie jasna. Wszystkie umowy międzynarodowe, poczynając od deklaracji Narodów Zjednoczonych z 1942 r. zawierały zobowiązanie niepodpisywania separatystycznego pokoju z żadnym z państw osi.

Istnienie tego zobowiązania, którego wiążąca moc nigdy nie została i nie może być kwestionowana — jest oczywistym i bezspornym dowodem nielegalności traktatu z Japonią, podpisanego dnia 8 września w San Francisco.

Pytanie: Jakie wnioski wypływają z metody, zastosowanej przez Stany Zjednoczone dla przygotowania traktatu z Japonią, oraz ze sposobu, w jaki prowadzone były obrady na konferencji w San Francisco?

Odpowiedź: Przez samowolne uniemożliwienie dyskusji i głosowania nad poprawkami radzieckimi popartymi i w całej rozciągłości przez Polskę i Czechosłowację, Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania dążyły do tego, aby zainteresowane w zawarciu prawdziwego traktatu pokojowego z Japonią, Dowódcy tego fakt, że nie wykreślały one najmniejszej tendencji do porozumienia ze Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi w tej sprawie oraz zlekceważyły stanowisko Indii.

Zastosowana przez Stany Zjednoczone tzw. „metoda negocjacji” miała oczywiście na celu pominięcie głównych mocarstw Dalekiego Wschodu w pracach przygotowawczych nad traktatem pokojowym z Japonią. Nic lepiej nie demaskuje prawdziwych celów agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie, niż nieprawdopodobna farsa narzucenia traktatu z Japonią bez udziału Związku Radzieckiego, półmiliardowych Chin i 350-milionowych Indii.

Przebieg obrad na konferencji w San Francisco potwierdza fakt, że cele polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie nie mają nic wspólnego z dążeniem do pokoju. Zakaz dyskusji i przedkładania poprawek oraz nieprzeprowadzenie żadnego głosowania nad tekstem traktatu — uczyniły z tej jednej w historii konferencji symbol dyktatu i presji Stanów Zjednoczonych.

Przejawiało się to w fakcie, że na sali obrad obecna była policja i uzbrojona po zęby żandarmeria wojskowa, a także w napaściwym i ordynarnym zachowaniu się publiczności, specjalnie dobranej w tym celu. Wtórął temu arogancki ton delegatów amerykańskich i dyktatorskie zachowanie się amerykańskiego przewodniczącego — Achesona.

W tej sytuacji konferencja w San Francisco może stać się niebezpiecznym precedensem i ułatwić Stanom Zjednoczonym próby narzucenia podobnego stylu obrad na innych zgromadzeniach międzynarodowych.

Pytanie: Jakiej uwagi nadają się w związku z nowozawartą amerykańsko-japońską umową wojskową?

Odpowiedź: Umowa ta, zawarta zaledwie w kilka godzin po podpisaniu tzw. trak-

tatu pokojowego z Japonią przed jego ratyfikacją, a więc wejściem w życie — zmierza do oddania narodu japońskiego w całkowitą niewolę Stanów Zjednoczonych. W artykule 1 tej umowy użyte przeciw narodowi japońskiemu w wypadkach protestacyjnej akcji masowej, która została uznana przez autorów umowy za bunt lub zamieszki.

Ujawnia to głębokie obawy imperialistów Stanów Zjednoczonych i ich japońskich sługusów przed ludem Japonii, który już wielokrotnie dawał wyraz nienawiści do imperializmu i własnych militarystów.

Nie w San Francisco jednak rozstrzygały się przyszłe losy Azji.

O dalszym rozwoju wypadków nie będzie decydował ani Dulles i jemu podobni, ani żandarmi amerykańscy, lecz walka ludów Azji i całego świata o wolność narodów i prawdziwy pokój.

Osiągnięcia chłopów w akcji melioracyjnej

OLSZTYN (PAP)

W akcji melioracyjnej w woj. olsztyńskim wzięli udział chłopci z 1640 gromad. Przeprowadzili oni konserwację 8.300 km rowów na obszarze 184.600 ha, wzmocnili wały o-

chronne przy rzekach na przestrzeni 22 km oraz przeprowadzili naprawę drenażu na obszarze 11.712 ha. Przeprowadzili w tej akcji chłopci z powiatów: Działdowo, Nidzica i Szczecyno.

Przebieg Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w całym kraju

Imponujące osiągnięcia spółdzielców

WARSZAWA (PAP)

Spółdzielczość polska, której Państwo Ludowe stworzyło szerokie możliwości rozwoju, obchodziła w dniu 9 bm. Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości, podsumowując swoje osiągnięcia w realizacji planu 6-letniego i w walce o pokój.

Turniej tenisowy

HEBDA wygrał z Radziem

W ramach spotkania finałowego II turnieju ogólnopolskiego tenisistów HEBDA wygrał z Radziem w trzysętowej walce: 6:4, 4:6, 6:4. Spotkanie to HEBDA rozegrał mądrze taktycznie, trzymając Radzia przez cały czas meczu z dala od siatki.

Wczoraj zakończono turniej pocieszenia mężczyzn. Kramer pokonał Fraszeskiego w dobrej formie w stosunku 6:2, 6:2.

Taksówki lotnicze

Czechosłowackie linie lotnicze wprowadziły nowy środek lokomocji — tzw. aerotaksówki. Tymi dorożkami powietrznymi są helikoptery, posiadające zdolność startowania i lądowania na każdym terenie. Cena jazdy aerotaksówką wynosi 12 koron za 1 km.

Na Centralną Akademię obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, która odbyła się w sali „Roma” w Warszawie, przybyli przedstawiciele rządu, naczelnicy władz spółdzielczych, partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych oraz liczni aktywiści ruchu spółdzielczego.

W imieniu rządu przemawiał wiceprzewodniczący PKPG min. Syzy, który przedstawił rozwój i zadania spółdzielczości w Polsce Ludowej.

Wiceprezes Centralnego Zw. Spółdzielczego — D. Kuszowski powiedział m. in.:

„W dniu święta spółdzielczości manifestujemy swoją radość, iż dzięki zwycięstwom władz ludowej w naszym kraju możemy w szerokim stopniu współuczestniczyć w budowie ustroju powszechnego dobrobytu i szczęścia.

W ciągu ostatniego roku przybyło blisko 370 tys. nowych członków w spółdzielniach. Obecnie spółdzielczość polska liczy prawie 6 milionów członków. Od połowy ub. roku do chwili obecnej spółdzielni uruchomiły blisko 10 tys. nowych sklepów w miastach i na wsi. Liczba punktów i zakładów usługowych spółdzielni pracy wzrosła o przeszło 4.400.

W obecnej walce ze spekulacją szerokie rzesze spółdzielców winny jesz-

cze bardziej wzmoczyć swoją siłę, aby wszelkie próby siania zamętu w dziedzinie zaopatrzenia, były skutecznie i szybko likwidowane.

Na zakończenie uroczystości zebrani przyjęli jednogłośnie treść depeszy do Prezydenta RP Bolesława Bieruty, z wyrazami głębokiego przywiązania i wdzięczności za zainteresowanie i pomoc udzielaną ruchowi spółdzielczemu.

Byliśmy na dożynkach

ANTONI ZAK

„Czyż mogłem przypuszczać, że my, chłopcy będziemy mogli kiedyś w tak wspaniałym towarzystwie manifestować naszą dożynkową radość, nasz entuzjazm z pomysłu i ukończenia



nych żniw, jak to dziś się dzieje? Że będziemy mogli gościć u siebie Prezydenta RP i najwyższych dostojników Państwa? — mówi jeden z najstarszych uczestników ogólnopolskich dożynek 67-letni Antoni Zak z Zagania, woj. łódzkiego — gospodarz na 5 ha i stary działacz partyjny. W 1904 roku należał już do lewicy PPS-owskiej. Przed ostatnią wojną był w KPP, a dziś jest członkiem PZPR, radnym Gminnej Rady Narodowej, przewodniczącym Komisji Drogowej, członkiem Komisji Finansowej i komendantem ORMO.

Z zadowoleniem rozgląda się po placu dożynkowym, ogarniając spojrzeniem 100-tyśięczny tłum. Nie w takich to manifestacjach brał kiedyś udział. Pamięta czasy, gdy pałki policjantów brutalnie rozpędzały rozgorzłych i niezadowolonych manifestantów.

Ale długie lata pracy takich, jak Antoni Zak sprawiły, że dziś jego ośmiorgo dzieci i 15-ciu wnucząt mogą swobodnie manifestować swą radość w dniu Święta Pionierów.

ANTONI GAWŁOWSKI

z Miednik, woj. polskie, jest jednym z przodowników pracy w rolnictwie. Żywo gestykulując opowiada nam o swoich sukcesach w zbiorze pšenów i hodowli. „Dzięki dobrze zorganizowanej pracy osiągnąłem 220 proc. normy



— mówi Gawłowski — i dlatego gromada wysłała mnie na ogólnopolskie dożynki do Poznania. W tym roku zebrałem, podobnie zresztą jak wszyscy inni gospodarze z mojej wsi — 30 q żyta z ha i 25 q pszenicy. Ostatnio prowadzę na szeroką skalę hodowlę świń, bo przynosi ona duże korzyści.

Przed wojną nie miał Gawłowski wcale ziemi i tułał się od folwarku do folwarku w poszukiwaniu stałej pracy. O nauce nie śnił nawet marzyć. Od chwili kiedy otrzymał z Reformy Rolnej 5 ha gospodarstwo, rozpoczął inny zupełnie inny żywot. Z wdzięczności dla Rządu Ludowego, dzięki któremu nauczył się pisać i czytać, wywiązując się z wszelkich pierwszych ze wszystkich obowiązków wobec Państwa.

Nowa inwestycja Służby Zdrowia w Poznaniu

Pierwsza stacja Pogotowia Ratunkowego po wojnie powstała już w styczniu 1945 w czasie walk o Cytadellę. Był to punkt opatrunkowy dla oswobodzonej części naszego miasta. Po zajęciu budynku na inną cele Pogotowie Ratunkowe przeniosło się do baraków poniemieckich przy ul. Śniadeckich, a następnie zajęło część budynku przy ul. Chelmońskiego. Instytucja ta, rozrastająca się coraz bardziej, nie może pomieścić się w 9 ubikacjach, nie nadających się zresztą do tego celu.

Dlatego Stacja Pogotowia Ratunkowego po wielu staraniach uzyskała zezwolenie na wybudowanie przy ul. Grunwaldzkiej 27/29 własnego budynku, w którym mieścić się będzie

Pocztowiec — racjonalizatorem

Stefan Urbaniak ze Sremu jest inicjatorem wielu pomysłów racjonalizatorskich, które wprowadzone zostały do pracy pocztowej. Do najważniejszych zaliczyć należy zorganizowanie manipulacji związanych z opłatami telefonicznymi. Projekt pomysłu pracownika zlikwidował zbędne i niepraktyczne „karty kontowe” abonamentów telefonicznych, wprowadzając na ich miejsce prostszą formę w załatwianiu tych formalności. Komisja Usprawnień i Wynalazków przy Ministerstwie Poczty i Telegrafów uznała pomysł Urbaniaka za nadający się do zastosowania w służbie telekomunikacyjnej w całym kraju. Za usprawnienie to Stefan Urbaniak otrzymał nagrodę pieniężną. (Kasz)

Akcja przeciwstonkowa trwa Z niebezpiecznym szkodnikiem będziemy walczyć przy wykopkach ziemniaków

W związku z zakończeniem lustracji plantacji ziemniaczanych istnieje możliwość, że część nie wykrytej stonki obecnie znajduje się w ziemi i może w przyszłym roku w bardzo poważnym stopniu zaatakować ziemniaki. Apelując przeto do wszystkich rolników, zatrudnionych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, chłopów zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych i niezrzeszonych, aby w bieżących wykopkach ziemniaków zwrócili jak najbardziej uwagę na obecność chrząszczy i poczwerek stonki w ziemi.

Wobec tego: wykopując ziemniaki motyką (graczką) rozkopujcie ziemię na całej szerokości radlin i głębokości 30 cm. Wykopując ziemniaki kopaczką — zbierając, szukajcie stonki w rozrzuconej ziemi; gdy znajdziecie stonkę oznaczcie to miejsce trwałym znakiem — (kołkiem lub wiechą) i natychmiast zawiadomcie o znalezieniu stonki Prezydium Gminnej Rady Narodowej; znalezione okazy stonki na wykrytym punkcie zbierajcie do butelek z naftą i przysyłajcie je przez sołtysów do Prezydium Gminnej Rady Narodowej;

Termin przyjmowania przez pocztę przedpłat na prenumeratę „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” upływa z dniem 15 każdego miesiąca.

PRENUMERATĘ MIESIĘCZNĄ naszego pisma w wysokości 4,05 zł, KWARTALNĄ — 12,15 zł lub PÓŁROCZNĄ — 24,30 zł, można w tym terminie składać w okienkach pocztowych lub na ręce listonoszy.

Wojew. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy Prezydium WRN — Wydział Zdrowia. Stacja ta odniesienia doraźnej pomocy na terenie miasta i powiatu będzie również sprawować fachowy nadzór nad całokształtem pracy placówek Służby Zdrowia w woj. poznańskim.

Wojew. Stacja Pogotowia Ratunkowego podzielona będzie na część usługową i administracyjną. W pierwszej części mieścić się będzie wyposażony w najnowocześniejsze aparaty pokój przygotawczy i zabiegowy. Pacjenci przebywać będą w separatach, do dyspozycji ich będą również wanny i natryski. Prócz tego w części tej będzie mieściło się biuro wezwania, dyżurka dla obsługi karettek, centrala telefoniczna oraz pokoje dyżurne dla siostry i lekarzy. Stacja zaopatrzona będzie w aparaturę rentgenowską, magazyn apteczny i aparaty sterylizacyjne. Prawdopodobnie zainstalowane zostaną również urządzenia klimatyzacyjne.

Część administracyjna mieścić będzie pokoje biurowe, magazyny gospodarcze, świetlicę oraz podziemną kuchnię. W piwnicach ulokuje się aparaturę centralnego ogrzewania, pralnię i suszarnię bielizny oraz składy opału. Nowoczesna Wojew. Stacja Pogotowia Ratunkowego będzie jedną z najwspanialszych inwestycji Służby Zdrowia na terenie naszego województwa. (Bur)

likwidację ognisk przeprowadzi zgodnie z instrukcją, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Przez wykrycie i zlikwidowanie ognisk stonki przyczynicie się do ochrony ziemniaków i tym samym do umocnienia gospodarczego naszego kraju.

Bohater września

Wybuch wojny zastał Mariana Buczkę w więzieniu politycznym w Rawiczu. Grube mury, okratowane okna i okute drzwi były dobrą izolacją dla wieści ze świata. Ale głosy wojny były silniejsze od krat i murów. Dotarli do więziennych cel. I wówczas długoletni więzień polityczny, Marian Buczek, w imieniu grupy sześciuset więźniów oświadczył władzom więziennym:

„Walczyliśmy zawsze z faszyzmem i jesteśmy obecnie gotowi do walki. Zgłaszamy się do wojska, by walczyć z bronią w ręku przeciw najazdowi hitlerowskiemu.”

Władze więzienia odpowiedziały na to — milczeniem, a gdy natarcie hitlerowskie parło na Rawicz, po prostu — uciekli, pozostawiając więźniów w zamkniętych celach, na pastwę hitlerowskiej hordy. Nie zapomniano zresztą przy tym zostawić w kancelarii więziennych kluczy od cel, z kartką „komunistyczna hołota”. Więźniowie jednakże sami utorowali sobie drogę do wolności. Wylamali kraty w oknach.

Marian Buczek formuje „więzienny oddział”, który rusza do Warszawy.

W nocy na 10 września 1939 roku, na podwarszawskiej szosie między Ożarowem i Olsztynem, Marian Buczek, komunistą, więzień polityczny, żołnierz — obrońca Warszawy ginie od faszystowskiej kuli.

Wcześniej zaczął swą walkę Marian Buczek Syn kolejarza, urodzony w roku 1896, nie mógł wybrać innej

OPERETKA W SAN FRANCISCO

Włado, że Truman, Acheson i spółka przetrzymali przy pomocy posłusznym sobie marionetkom „bananowych republik” południowo - amerykańskich taki „regulamin obrad”, który w ogóle uniemożliwia jakiegokolwiek obrady. Ale organizatorom tej groteskowej „konferencji pokojowej” tego było za mało. Posadzono więc delegatów w pierwszych krzesłach opery, zupełnie tak, jakby przedstawiciele kilkudziesięciu państw przyjechali na przedstawienie, a nie na obrady. Zaden z delegatów nie ma technicznej możliwości czynienia notatek, zaden nie może korzystać z pomocy sekretarzy.

Właściwy „ton” konferencji nadają kulaury. Myliłby się jednak, kto by sądził, że są to zwykłe kulaury międzynarodowych spotkań dyplomatycznych, z biurami informacji, z salami dziennikarzy itp. Tego wszystkiego w gmachu opery w San Francisco brak. Natomiast w kulaarach rol się od... policji amerykańskiej. Zarówno tej w mundurach, jak i znanych z filmów postaci „cywilnych” podkomend-

nych pana Edgara Hoovera, szefa FBI, odnoszących obrzydliwe Colty pod połam marianek. Zresztą policja stanowi odobę nie tylko kulaarów „konferencji pokojowej” w San Francisco. Przez cały czas „obrad”, na scenie zastępującej podium „urzęduje” mundurowy policjant amerykański! Aby nikt nie miał wątpliwości, że to jest „konferencja pokojowa”... po amerykańsku!

Dla spotęgowania wrażeń „pokojowości” konferencji, w przerwach między wystąpieniami poszczególnych delegatów, orkiestra ulokowana pod podium gra... marsze wojskowe!

Czy można się dziwić, że w takiej atmosferze oraz przy udziale takiej „publiczności” pan Truman, wygłaszając jeszcze jedno ze swych operetkowych przemówień, puścił się na grząski grunt komentarzy pod adresem... Mac Arthura! Tego samego Mac Arthura, którego zdymisjonował kilka miesięcy temu za rzekomą „niezgodność” z Białym Domem w sprawach polityki dalekowschodniej.

Komponenty pana Trumana dla Mac Arthura zostały naobczyt ocenione przez „publiczność” spod znaku pana Hoovera. Rozległy się frenetyczne okrzyki agentów policyjnych... I nawet laburzystowski delegat W. Brytanii przyłączył się do tej owacji, niepomny, że jeszcze kilka miesięcy temu jego własny, laburzystowski organ „Reynolds News” pisał o Mac Arthurze: „arogantcki żołdak, w ciągu 48 godzin zdążył zagrać na nosie Trumanowi, nawymyślać rządowi brytyjskiemu i przedstawić ONZ, jako nie mające żadnego znaczenia zgromadzenie uczniaków”. A kolega partyjny pana Marlsona, poseł laburzystowski Sli-verman, nazwał Mac Arthura „największym, bezpośrednim niebezpieczeństwem wojny światowej”.

W rocznikach „Historii dyplomacji” przyszli historycy będą musieli otworzyć specjalną rubrykę pt. „Panopticum dyplomacji”. W rubryce tej poczesnie miejsce przypadnie zorganizowanej przez Trumana i Achesona „konferencji pokojowej” w Japonii w San Francisco”. Wład

Włado, że Truman, Acheson i spółka przetrzymali przy pomocy posłusznym sobie marionetkom „bananowych republik” południowo - amerykańskich taki „regulamin obrad”, który w ogóle uniemożliwia jakiegokolwiek obrady. Ale organizatorom tej groteskowej „konferencji pokojowej” tego było za mało. Posadzono więc delegatów w pierwszych krzesłach opery, zupełnie tak, jakby przedstawiciele kilkudziesięciu państw przyjechali na przedstawienie, a nie na obrady. Zaden z delegatów nie ma technicznej możliwości czynienia notatek, zaden nie może korzystać z pomocy sekretarzy.

Właściwy „ton” konferencji nadają kulaury. Myliłby się jednak, kto by sądził, że są to zwykłe kulaury międzynarodowych spotkań dyplomatycznych, z biurami informacji, z salami dziennikarzy itp. Tego wszystkiego w gmachu opery w San Francisco brak. Natomiast w kulaarach rol się od... policji amerykańskiej. Zarówno tej w mundurach, jak i znanych z filmów postaci „cywilnych” podkomend-

nych pana Edgara Hoovera, szefa FBI, odnoszących obrzydliwe Colty pod połam marianek. Zresztą policja stanowi odobę nie tylko kulaarów „konferencji pokojowej” w San Francisco. Przez cały czas „obrad”, na scenie zastępującej podium „urzęduje” mundurowy policjant amerykański! Aby nikt nie miał wątpliwości, że to jest „konferencja pokojowa”... po amerykańsku!

Włado, że Truman, Acheson i spółka przetrzymali przy pomocy posłusznym sobie marionetkom „bananowych republik” południowo - amerykańskich taki „regulamin obrad”, który w ogóle uniemożliwia jakiegokolwiek obrady. Ale organizatorom tej groteskowej „konferencji pokojowej” tego było za mało. Posadzono więc delegatów w pierwszych krzesłach opery, zupełnie tak, jakby przedstawiciele kilkudziesięciu państw przyjechali na przedstawienie, a nie na obrady. Zaden z delegatów nie ma technicznej możliwości czynienia notatek, zaden nie może korzystać z pomocy sekretarzy.

Właściwy „ton” konferencji nadają kulaury. Myliłby się jednak, kto by sądził, że są to zwykłe kulaury międzynarodowych spotkań dyplomatycznych, z biurami informacji, z salami dziennikarzy itp. Tego wszystkiego w gmachu opery w San Francisco brak. Natomiast w kulaarach rol się od... policji amerykańskiej. Zarówno tej w mundurach, jak i znanych z filmów postaci „cywilnych” podkomend-

nych pana Edgara Hoovera, szefa FBI, odnoszących obrzydliwe Colty pod połam marianek. Zresztą policja stanowi odobę nie tylko kulaarów „konferencji pokojowej” w San Francisco. Przez cały czas „obrad”, na scenie zastępującej podium „urzęduje” mundurowy policjant amerykański! Aby nikt nie miał wątpliwości, że to jest „konferencja pokojowa”... po amerykańsku!

Zobowiązania spółdzielców wielkopolskich dla uczczenia Dnia Spółdzielczości

Zbliżający się Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości uczcą spółdzielcy wielkopolscy nowymi zobowiązaniami, mającymi na celu podniesienie poziomu fachowego i ideologicznego pracowników, walkę z dotychczasowymi niedociągaciami, usprawnienie pracy placówek spółdzielczych.

W ramach podjętych zobowiązań pracownicy PSS W JAROCINIE zorganizują szkolenie księgowych i kierowników placówek, przeszkolą personel sklepów w zakresie walki z miankami, przeprowadzą odprawy członków Komitetów Członkowskich zmieniające do ich uaktywnienia, podniosą działalność kontroli wewnętrznej, zorganizują nowe Komitety Członkowskie przy placówkach. Niezależnie od tego postanowiono zwerbować przynajmniej 100 nowych członków oraz uruchomić wypożyczalnię sprzętu domowego.

Pracownicy PSS W PLESZEWIE postanowili zwiększyć wysiłek w kierunku obniżki kosztów własnych przynajmniej o 10% w stosunku do roku ubiegłego. Spółdzielcy w LESZNIE niezależnie od podniesienia nasilenia szkolenia i walki z miankami uruchomią wzorowy kiosk oraz stragan owocowo-warzywniczy, zorganizują Komitety Członkowskie przy gospodach, uaktywnią działalność samorządu spółdzielczego oraz gremialnie wezmą udział w przygotowaniu imprez w Dniu Spółdzielczości. Brygady

Spółdzielcy SZAMOTULSCY uruchomią świetlicę, która pozwoli na systematyczne prowadzenie akcji szkoleniowej i pracy społecznej wśród pracowników i członków. Spółdzielcy MOGILEN-SCY organizują konkursy czystości w sklepach, mające na celu podniesienie estetycznego wyglądu sklepów i wystaw sklepowych. Zobowiązania podobne podjęli ponadto pracownicy PSS pow. chodzieskiego, śremskiego, średzkiego, wolsztyńskiego, ostrowskiego, pilskiego, krotoszyńskiego, pracown. PSS w Grodzisku, Krzyżu, Ko-le, Zbąszyniu, Jarocinie, Wrześni, Kościanie, Rawiczu.

Uporządkowanie księgowości, likwidacja zaległości, terminowa sprawozdawczość, podniesienie wydajności pracy na wszystkich odcinkach, ośrodki, jakimi dają pracownicy handlu uspołecznionego do jak najlepszego wykonania swoich zadań w realizacji planu 6-letniego. (Ipc)

DZIEŃ SPARTAKIADY

Pływanie
Dwa nowe rekordy Polski
Wyrównana walka czołowych pływaków przyniosła szereg dobrych wyników m. in. dwa rekordy Polski.
Finały: mężczyźni:
400 m st. dow. — 1) Gremłowski (Ogn) 4:58,0; 2) Kociński (CWKS) 5:08,9; 3) Jera (Ogn) 5:13,0.
200 m st. mot. — 1) Dobrowolski (Ogn) 2:55,0; 2) Goetz (Stal) 2:57,0; 3) Nikodemski (CWKS) 2:59,1.
200 m st. grzb. — 1) Boniecki (Og) 2:41,2; 2) Jaskiewicz (St) 2:42,4; 3) Wesolowski (Gw) 2:47,5.
4x100 m st. klas. — 1) Stal 5:20,0. Rekord Polski 2) CWKS — 5:25,8; 3) Ogniwo 5:32,2.
Kobiety:
200 m st. dow. — 1) Dziakówna (Og) 2:48,0. Rekord Polski. 2) Kowalska (Og) 2:50,8; 3) Weraska (Og) 2:55,0.

100 m st. grzb. — 1) Konecka (Og) 1:29,1; 2) Fijałkowska (Gw) 1:29,2; 3) Przyborowicz (Sp) 1:30,0.
200 m st. klas. — 1) Dobrowolska (Og) 3:12,6; 2) Mrozówna (Kol) 3:13,9; 3) Kubiłkówna (Gw) 3:16,8.
3x100 m st. zm. — 1) Ogniwo 4:19,1; 2) Gwardia 4:25,2; 3) Budowlani 4:32,4.
Koszykówka: mężczyźni: CWKS—Ogniwo 39:37
Unia—Stal 52:49
AZS—Budowlani 55:41
Kobiety: Górnik—CWKS 17:67
Gwardia—Stal 46:17
Siatkówka: mężczyźni grupa A: Włókniarz—Górniki 2:0
grupa B: Ogniwo—Unia 2:0
Kolejarz—Stal 2:0
Kobiety: grupa A: Ogniwo—Budowlani 2:1
grupa B: Kolejarz—Gwardia 2:0

Emocjonujące popołudnie na Spartakiadzie

Telefonem od naszego specjalnego wystannika

W poniedziałek przed południem toczyły się eliminacje, z których na uwagę zasługują tylko półfinały 400 metrów. Gerard Mach dał tu w drugim biegu przykład zespołowej walki. Pozostał w tyle, by podciągnąć klubowego kolegę 18-letniego Rabendę, dzięki czemu ten ostatni dostał się do finału.

Prawdziwe emocje zaczęły się dopiero po południu. W półfinałach „sejki“ kobiet wrzasała zacięta walka o miejsce we finale i możliwość walki o zaszczytny tytuł mistrzyni Polski. Piękna forma błysnęła Moderówna, która zajęła w półfinale drugie miejsce z czasem 12.6, ulegając Ilwiczkiej, która osiągnęła najlepszy czas mistrzowski 12.5.

Jeszcze w historii lekkoatletyki nie było takiego biegu na 100 metrów kobiet. Wyrównany poziom, duża ilość zawodniczek, osiągających poniżej 13.9 sekund — oto co najbardziej raduje. W finale po bardzo ostrej walce od startu do mety pierwsze miejsce zajęła Ilwiczka. Dysponuje ona dużym krokiem i powinna osiągać jeszcze lepsze rezultaty. Także Moderówna, która w finale uplasowała się na trzecim miejscu, osiągnęła rekord życiowy — 12.5, wynik równy ze zwyciężczynią.

Inne konkurencje kobiece nie zachwyciły. Kunikówna rzuciła oszczepem tylko 37.74 metry, a Szendzielorzównie wystarczyło 35 m do zajęcia trzeciego miejsca. Także w skoku wzwyż wyniki były raczej słabe. Tylko Maciśówna z AZS osiągnęła 145 cm, co dało poznaniance tytuł mistrzyni Polski. Lesznerówna była wynikiem 140 cm trzecia.

Rekordzistka Polski Ronczewska odpadła na wysokości 140 cm.

Finał 100 m mężczyzn odbywał się przy niesłuszanym napięciu widowni. Dobra forma Stawczyka, który na niedziedziczonej bieżni stadionu Wojska Polskiego osiągnął 10.6, czego jeszcze żaden polski zawodnik nie dokazał, dawała możliwość przypuszczenia, że Kiszka będzie miał trudne zadanie.

Bieg wykazał jednak bezapelacyjną wyższość Ślązaka, który zwyciężył pewnie. Stawczyk był drugi (10.9). Buhl trzeci w tym samym czasie. Na czwartym miejscu uplasował się zawodnik Ludowych Zespołów Sportowych ze wsi Nalek w naszym województwie Ratajczak. Ustanowił swój rekord życiowy wynikiem 11.0 sek., wyprzedzając poznańczyka Wolnie-

wicza (11.4). Ratajczak pierwszy raz ze sportem zetknął się w czasie służby wojskowej. Po przyjeździe do swojej wsi założył kolo LZS, zabral się do szkolenia młodzieży. Zdobył przez Ratajczaka czwartego miejsca jest jego wielkim sukcesem.

Także 400 m było wyścigiem niesłuszanym emocjonującym. Wygrał wśród szalonych dopingów publiczności Mach i w czasie 49.0 zwyciężając Lipskiego 49.6 i Graika 50.1. Ten ostatni ustanowił swój życiowy rekord. Także Rabenda, choć zajął we finale ostatnie miejsce, ustanowił swój rekord życiowy 51.3.

Bardzo ciekawym był od startu do mety bieg na 10 km. Na drugim okrążeniu wysunął się na czoło Rusek z Kolejarki, który szczyt się najlepszym w tym roku wynikiem na tym dystansie. Za Rusem ruszył w pogon tylko Szwarzgot z CWKS, który trzymał się przez cały czas biegu tuż za prowadzącym wyścig. Klasas prowadził dalszą stawkę zawodników z Bonieckim, Szewczykiem i Mielczarkiem na czele. Na 2 km osiągnęła czołówka 6:08. Druga grupa biegaczy miała 6:15. Już na szóstym okrążeniu zostaje zdublowany pierwszy zawodnik, którego zresztą zwycięzcy jeszcze cztery razy mijali.

5 km minęła czołówka w 15:50. W dwunastym okrążeniu Klasas puszcza się w pogon z Rusem i Szwarzgotem i na 16 okrążeniu dochodzi do krótkiego prowadzenia. Rusek znów przyspiesza i zaczyna się za Szwarzgotem oddalać. Publiczność zaczyna żywo dopingować biegaczy. Klasas traci metę po metrze i w końcu rezygnuje z walki. Na 8 km zawodnicy uzyskali czas 25:43. Wiadomo więc, że większej sensacji nie będzie, ale mimo to bieg do końca jest bardzo pasjonujący. W przedostatnim okrążeniu biegający miękko Szwarzgot bez wysiłku wysuwa się na czoło. Swobodnie mija rozpaczliwie finiszującego Rusa, który musi się jednak zadowolić zasłużenie zdobytym drugim miejscem. Na trzecim przyszedł Klasas. Czas zwycięzcy 32:04.6. Rusek osiągnął 32:16.6 udowadniając, że jego wynik poprzedni nie był dziełem przypadku. Klasas uzyskał 32:21.2, Szewczyk 33:06.2 5) Mielczarek, 6) Więcek. Zwycięzca na 10 km jest oficerem Wojska Polskiego i pochodzi z rodziny małopolskich chłopów z Wielkopolski. Dopiero w szeregach Wojska Polskiego Szwarzgot zetknął się ze sportem a pierwszymi zawodami było współzawodnictwo międzykompanijne. Szczególnie zaszczytne było wręczenie nagrody nowemu mistrzowi Polski przez viceministra gen. Popławskiego. J. mil

Po zawodach w KOBYLNICY



Aleksy Ałochincew
ZSRR (Ukraina)
kat. kadłubowa z napędem gumowym



Kiri Ruslew (Bułgaria)
startował w kat. wodnopławów z napędem silnikowym



Sterie Konstanty (Rumunia)
II miejsce w kat. szybowców motorowych



Gyula Krizsma
ustanowił nowy rekord węgierski modeli latających na uwięzi z kat. 2 1/2 m³

Głos SPORTOWY

Na boiskach i bieżniach

W miły wielkimi wydarzeń sportowych (Spartakiada), przemierzają się jednocześnie i inne konkurencje, które, a z w cieniu warszawsko iódzkie, wielkiej imprezy, przeczają mają swój ciężar gatunkowy i tworzą pełny obraz naszej kultury fizycznej.

CI, którym nie trzeba było jechać do Warszawy, myślimy młodzi i inni o piłkarzach, dla uczczenia święta polskiego sportu, poprosili do siebie przełożonych gości. I tak: do Gdańska pojechał poznański Kolejark, by w spotkaniu piłkarskim ulec miejscowemu Budowlanym (3:4). Dwie ekipy poznańskich piłkarzy rozegrały spotkanie w Łodzi i Bydgoszczy. Walka na dwóch frontach skończyła się niepowodzeniem zespołów znan Warszawy. Łódzianie pokonali poznańskich w stosunku 3:2, bydgoszczanie zaś 2:0. Do sumy tych porażek dodajmy jeszcze gdański wynik, a będziemy w sumie mieli „czarny dzień“ poznańskiego piłkarstwa.

Również i we Wrocławiu zmierzyły się zespoły: stolicy i nadodrza. Dolnoślązanie musieli uznać (pewno z powodu braku piłkarzy Górnik z Wałbrzcha) wyższość reprezentacji znan Wistę (czytaj Gwardia) schodząc z boiska z przegraną 3:1.

Bardziej „poważną nutę“ słyszeliśmy w zawodach o wejście do drugiej ligi. Oto leszczyński Kolejark zatakował formację gdańskiej Stali o wejście do drugiej ligi. Szturm udał się i leszczyński wynikiem 3:1 wysunął się w swej grupie na pierwsze miejsce.

W ślad leszczyńskich poszła też lubelska Gwardia, która „rozłożyła na obłę łopatki“ Stal ze Skarżyska (5:1).

Polski świat sportowy żyje pod znakiem Spartakiady. W miastach i miasteczkach czczą sportowcy Spartakiadę sposobami najrozsądniejszymi. Uroczą Chodzież zwołała piłkarzy, siatkarzy, koszykarzy, pływaków... kto by tam zliczył tych wszystkich,

którzy wzięli udział w niedzielnej imprezie.

Chodzieleskie Ogniwo, go spodarz, zaprosiło Unię z Obornik. Poza spotkaniem piłkarskim (0:7) wszystkie inne dyscypliny sportowe, a więc: piłka wodna, siatka, koszyk, tenis stołowy i szachy (pod wysmukłymi topolami) skończyły się zwycięstwami gospodarzy.

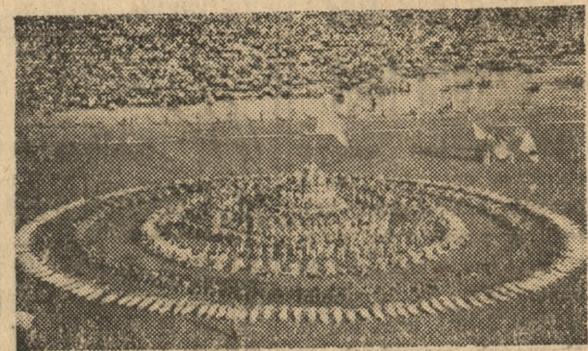
W Kaliszu ruchliwa Gwardia zwołała na swoje boisko warszawską Spółnię. Piłkarze stołeczni podobali się nad Prosną licząc zebranej publiczności, chociaż ulegli gospodarzom (4:3). Młodzi napastnicy (bez groźnych zamiarów) z pod znaku Gwardii przeważyli szalę na swoją stronę.

Lubelska „dziesiątka“ pięściarzy Gwardii „buzsjuje“ na odrzańskej rubieży. Po porażce w Zielonej Górze uległa ponownie Gwardii w Gorzowie (7:13).

Również i w Żarach stoczono bój między linami. Z Nowej Soli „zwalili się na łeb i szyję“ Włóknarz do swego gościnnego i młennika. I co? 5:13 skończyło się to starcie na żarowskim ringu, który oklaskiwali zadowoleni kibice... *

Spartakiada w Warszawie i Łodzi to nie tylko boje najlepszych. To pełne boiska i trybuny, to triumf sportu w Polsce Ludowej. Dlatego wszędzie pełno ich, tych nowoczesnych Hellenów, którzy ze sportu czerpali zdrowie i siły.

Dla dobra kraju i jego obywateli. t. h. n.



CAF — fot. Nowosielski
Uroczyste otwarcie I Ogólnopolskiej Spartakiady w dniu 8 września br. — Na zdjęciu: Fragment pokazu gimnastycznych

REGATY motorowodne na RUSALCE

Związkowy Klub Sportowy Unia w Poznaniu organizuje w dniu 16 bm, o godzinie 14 na jeziorze Rusalska Regaty Motorowe. Udział wezmą sekcje motorowodne z całej Polski, jak: Kolejark — Warszawa, Budowlani — Warszawa, Ogniwo — Warszawa, Gwardia — Warszawa, Kolejark — Bydgoszcz oraz z Gdańska i Wyszkiwa.

Listę zgłoszonych zawodników podamy po upływie terminu zgłoszeń.

Program przewiduje m. in. slalom kat. silników do 350 ccm, slalom kat. silników do 500 ccm, wyścigi ślizgaczy do 350 ccm, wyścigi ślizgaczy do 500 ccm, jazda na aquaplanach oraz przy dostatecznej ilości zgłoszeń mistrzostwa Polski kat. silników do 175 ccm.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ZSRR prowadzi drużyna CDSA ilością 34 pkt.

Na zdjęciu: Bramkarz „Dynamo“ (Tyflis) wypaluje strzał napastnika CDSA, w czasie spotkania między tymi zespołami. (CAF—SIB.)

notujemy:

MKKF w Kaliszu zorganizował sekcję szachową, której zadaniem jest upowszechnienie sportu szachowego w mieście oraz wprowadzenie planowości w pracy sekcji szachowych klubów kaliskich.

Na zawodach lekkoatletycznych w Kijowie Denisenko ustanowił rekord ZSRR w skoku o tyczce przechodząc wysokość — 4.37. Jest to najlepszy tegoroczny wynik w Europie.

W Zielonej Górze zostanie z dniem 15 bm. uruchomiona poradnia sportowo-lekarska. Poradnia będzie się mieściła w gmachu Prezydium PRN i będzie czynna w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godz. 15—17. (jw)

Samochodowe mistrzostwa Polski w Warszawie, na starcie których stanęło 64 zawodników, zakończyły się zwycięstwem: klasa I do 1200 ccm — Skoczowski (Bank Rolny Warszawa), „Fiat 1100“, klasa II do 2200 ccm — Bielecki (CZPMW Katowice) — BMW; klasa III do 3500 ccm — Witkowski (Min. Oświaty Warszawa) „Chevrolet“.

Przebywający na Mazurach po motorowodnych mistrzostwach Polski zawodnicy warszawscy podjęli próbę bicia rekordów Polski.

Próby powiodły się. Zawodnicy Chybowski Tadeusz (Kolejark) i Fedorowicz Zenon (Budowlani) ustanowili nowe rekordy na wyścigowych łodziach motorowych na dystansie 12 mil morskich.

Chybowski w kategorii łodzi wyścigowych 250 ccm uzyskał czas 22:12,8 min., co daje przeciętną szybkość 60,012 km/godz. Fedorowicz na łodzi wyścigowej 500 ccm miał czas 19:24,9 min., uzyskując przeciętną szybkość 68,688 km na godzinę.

Pracownicy poszukiwani

Tokarzy, ślusarzy i robotników poszukują Zakłady Producyjne im. „15 Grudnia“ w Poznaniu — Staroście. Mieszkania w przyszłości będą zapewnione, dojazd do miejsca pracy samochodem firmowym z Głównego Dworca. K1687

Elektromonterów i pomocników monterów przyjmie zaraz Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe Zarząd Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 21. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K1680

150 robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych w tym: 10 murarzy zaraz potrzebni. Warunki dobre, od normalnego wynagrodzenia akordowego jest płacono 8% premia za ciągłość pracy i 8% premie produkcyjną wg zarządzenia PKPG z dnia 1 III 51 roku. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Z/Pers. Zarz. PPRK Toszek, pow. Gliwice — zwraca się koszty przejazdu od miejsca skierowania przez Urząd Zatrudnienia do miejsca pracy i po zakończeniu roboty — budowy, podróż powrotną, stółowa na miejscu, bezpłatne zakwaterowanie. K1700

Kupimy 2-3 tonowy samochód ciężarowy na chodzie. PSS Wolsztyn. K1701

Wolne posady
Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, aleja Wielkopolska 34. 12390g
Pomoc domowa potrzebna na tymczas. Warunki dobre. — Zgłoszenia: Poznań Feliksa Nowowiejskiego 55. m. 1, od godz. 17—18. 12418g

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Wydziałowi Zdrowia w Gorzowie Wlkp., Dyrektorowi Szpitala, Doktorowi Gawlikowskiemu, Doktorom: Braunowi, Cytowiczowi, Frackowi i Przybylskiemu, Siostram Szpitala wiaćkowi w Gorzowie oraz Przyjaciółcom i Znajomym, za wyrazy współczucia, przemówienie na cmentarzu, wieńce, kwiaty i trud przyjazdu na pogrzeb śp.

dr Genowefy Kretter.

składają wyrazy głębokiej podziękii matka, córka, bratanek i rodzina 12509g

OGŁOSZENIA DROBNE

Stolarz samotny do prowadzenia warsztatu stolarskiego potrzebny, Baumann Poznań, Poznańska 27, m. 8a. 12359g

Młynarz, dobry fachowiec potrzebny od 1 października — Schwarz, Piłka, poczta Parkowo. pow. Obornik. 8856p

Modystka samodzielna potrzebna. Poznań, Rokossowskiego 32, m. 7a. 12398g

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Poznań, Staszica nr 14, m. 2. 12429g

Szofer na ciągnik potrzebny. Pechner, Poznań, ul. Dąbrowskiego 97. 12435g

Gospośia młodsza do Puszczykowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: „Haftoplis“, Poznań, Młyn 24. 12414g

Planistka — pedagog od 25 lat (wolna), mająca trudne warunki, może się zgłosić jako asystentka do profesora, udzielając lekcji fortepianu według wskazówek. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Katowice, Mickiewicza 9, pod K1685

Człowieka samodzielnego do koni, samotnego na 8 ha pod Poznaniem, na dobrych warunkach, z utrzymaniem, poszukuje. Zgłoszenia pisemne: Poznań, Strzelecka 5, m. 1. 12413g

Prof. matematyki udzieli pomocy. Poznań, Szmarzewskiego 16, m. 6. 12424g

Kto udzieli języka angielskiego uczniom klasy X? Oferty: Głos Wlkp. dia 12391g.

Prof. matematyki udzieli pomocy. Poznań, Szmarzewskiego 16, m. 6. 12424g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, śp.

Jana Woźnickiego

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w piątek 14 bm., o godzinie 9.00 w kościele OO Jezuitów, przy ul. Dominikańskiej. W smutku pogrążona żona 12461g

Sprzedaże

Kotły mosiężne, 25—250 ltr., pierze gęste, darte, sprzedam. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 12404g.

Parcelę dużą ewtl. połowę sprzedam. Poznań, Szelągowska 39 (właściciel). 12343g

Ślicznego psa, polowczyka, rasowego, sprzedam — Poznań, Wojskowa 15 m. 11. 12356g

Planino sprzedam, 2500 z. — Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 12431g.

Motor M. A. N., 6-cylindr., Henschel 4-cylindr., sprzedam. Pechner, Poznań, Dąbrowskiego 97, tel. 507-41. 12434g

Włócznie 2 letnia sprzedam. Poznań, Radzka 2 m. 7 (Jelzyce Osiedle Kolejowe). 12425g

Dywan nowy, 3 x 4 m, zagraniczny, ręczna praca, sprzedam. Poznań, ul. Roosevelta 9, m. 6. Dom ogrodowy. 12407g

Każdą ilość blaszek pod obcas sprzedam. Soltysiak, Poznań, Grochowska 43, m. 2. 12410g

Drzwi używane, dobre, kupię. Oferty: Głos Wlkp. dia 12354g.

Kupna

Miernik, instrument husolowy, niwelator, kupię. Oferty: Głos Wlkp. dia 12378g.

Drzwi używane, dobre, kupię. Oferty: Głos Wlkp. dia 12354g.

W. S. E. 12549g

Samochód malolitrażowy kupię. Oferty z podaniem ceny: Głos Wlkp. dia 12382g.

Parcelę od właściciela kupię. Oferty: Głos Wlkp. dia 12362g.

Zagłówek 15 m², dobrym stanie, kupię — Kościelicki, Wolsztyn, 5 Stycznia 17. 8855p

Maszynę do podnoszenia oczek i merekarkę kupię. Poznań, Alfreda Lampe 2, m. 7 (Mielżyńskiego). 12388g

Zęby

Zgubiono dowód tożsamości konia nr Ser. B 015642 na nazwisko Dyonizy Mokraci, Szemborowa, pow. Września. 12397g

Zgubiłem zaświadczenie wojskowe nr 365811/96, kartę meldunkową — Marian Smyk, Śmigiel, ul. Osady 2. 8859p

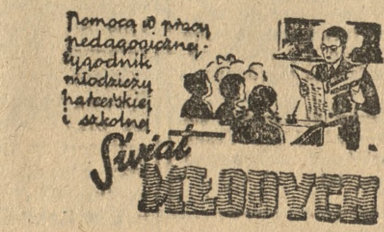
Zgubiono zaświadczenie i rej. poborowych nr 105 i kartę meldunkową Jerzego Moszczeńskiego, Rogoźno Wlkp. 8933p

Zgubiono indeks A.H. nr 5792, Witold Duniec, Poznań, Dolińska 5, m. 4. 8933p

Różne

Kto wypożyczy pianino? Oferty: Głos Wlkp. dia 12357g.

Kotki młode oddam w dobre ręce. Poznań, Słowackiego 55. 12419g



Pomoc w pracy pedagogicznej, wyszkolenie, metody, materiały i szkolne.

Swiat MŁODYCH

Dnia 10 września 1951 r., zasnęła w Bogu, po długoletnich ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, siostra, swagierka i ciocia, śp.

z Formanowiczów

Stefania Ławniczakowa

Pogrzeb odbędzie się dziś w środę, 12 bm., o godz. 9.00 w Pawłowicach. W głębokim żalu pozostała rodzina. Pawłowice, Zielona Góra, Toruń, Poznań. 12513g

Dnia 10 września 1951 r., rozstała się nagle z tym światem, młoda najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

z Grylewiczów

Seweryna Chrzanowska

Wyprowadzenie zwłok do kościoła w Trzemesznie odbędzie się w czwartek, 13 bm., z domu żałoby w Niewolnie, pogrzeb po nabożeństwie żałobnym na cmentarzu parafialnym. W ciężkim smutku pogrążeni mąż, dzieci i rodzina. Niewolno, Luboń, Poznań, Powidz. 12559g

W. S. E. 12549g

Szkoły nie ma — szkoła jest

Kłodawa jest ważnym obiektem gospodarczym, a ponadto miasteczkiem, które liczy przeszło 740 dzieci w wieku szkolnym i 18 nauczycieli. W Kłodawie jednak dzieci uczą się w okropnych warunkach, w ciasnych klasach starego budynku.

Tymczasem w Kłodawie istnieje piękny, duży, murowany kilkupiętrowy gmach, stojący pusto. Co to za budynek? To jest także szkoła. I to szkoła, którą postawili ofiarnym trudem obywatele tego miasta i która miała być wykończona z pomocą państwa. Budynek od ładnych kilku lat stoi bezczynnie, a działka szkolna meczy się w dusznych, małych izbach. Pisano już zresztą o tej sprawie. Ale trzeba ją znowu przypomnieć z okazji rozpoczęcia się nowego roku szkolnego. Otóż mówi się tutaj w kołach nauczycielskich powiatu kolskiego, że nie wykonano na miejscu odpowiednich planów, że zapominano o włączeniu do nich pewnych szkół, o których — Kłodawa nie otrzymuje pieniędzy na dofinansowanie swojej szkoły. A do wykończenia niewielu już brakuje: urządzenia kanalizacyjne i sprzęt szkolny. Bądź co bądź 18 izb stojących pustką w czasach, kiedy każda sala szkolna jest tak potrzebna — to jakieś nieporozumienie. (Ten)

W Samym Wielkopolski

O WODZIE SODOWEJ

Woda sodowa jest napojem niebezpiecznym. Uderza do głowy i przedko wietrzeje.

Mieszkańcom Sulęcina niebezpieczeństwo to nie grozi. Ani od wody sodowej czy limonady.

Dlaczego?

Bo nigdzie chłodzących napojów otrzymać nie można. (x)

DZIURAWY MOSTEK

Z drogi prowadzącej z Głogowa do Brzostowa odbiega wąskie przejście do szpitala powiatowego poprzez ogródki pracownicze. Okolica ta jest poza tym ulubionym miejscem spacerów mieszkańców Głogowa.

Przerzucony przez rów mostek jest od dłuższego czasu uszkodzony. Wierzącym łatwo złamać nogę czy potłuc się dotkliwie. Kto będzie za to odpowiadał?

Sadźmy, że znajdzie się w Głogowie kilka desek do załatania dziurawego mostku. (x)

SKUTKI

Tak nielegalnie bili pogłowie — aż im ustawa dała po głowie.

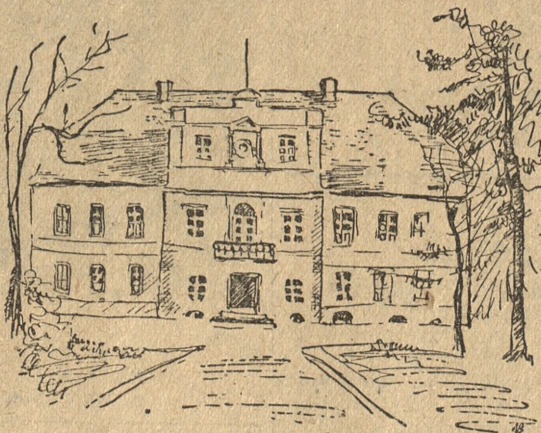
W Degler



CAF — fot. Kosycarz

W Sopocie otwarto pierwszą w Polsce fabrykę Tranu Leczniczego sprowadzonego dotychczas z zagranicy: — Na zdjęciu: Hala produkcyjna w czasie uroczystości otwarcia

Ze szkicownikami po Wielkopolsce



ZAMEK w KROTOSZYNIE

W ślicznym, trójczęściowym utrzymanym Parku Miejskim w Krotoszynie kryje się wśród starożytnych drzew zabytkowy zamek barokowy. Wznosił go w r. 1695 miejscowy magnat Franciszek Zygmunt Górecki. W dawnych latach Zamek otoczony był ze wszystkich stron wodą. Główny dojazd do budowli prowadził od zachodu, a bramy jak dziś, od północy poprzez nieistniejący już dzisiaj most. Obok zamku rozciągał się w dawnych wiekach niezwykle wspaniały, a nawet słynny ogród włoski. W parku magnat Górecki założył pierwszy w Wielkopolsce zwierzyńiec. W ciągu wieków często zmieniali się właściciele pięknego, choć niewielkiego zamku — dzisiaj służy on potrzebom miejscowego społeczeństwa. (p)

Powiat kolski tematem pracy naukowej

Koło i okolica stanowią z wielu względów ciekawy region. Jako powiat graniczny województwa poznańskiego, ciążący ku Warszawie i Łodzi, posiada dość specyficzne stosunki społeczne i gospodarcze.

Te ostatnie właśnie zainteresowały tamtejszego wykładowcę licealnego, a zarazem działacza społecznego, czynnego obrońcę pokoju, członka Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, ks. dr. L. Leję, który podjął ciekawy temat przeobrażeń gospodarczych w powiecie kolskim w latach

ECHA naszych notatek

Kostrzyn otrzyma ambulatorium lekarsko - denty-styczne w pierwszej połowie 1952 roku. Na ten bowiem okres zaplanowany jest przydział wyposażenia gabinetu przez Wojewódzki Wydział Zdrowia w Zielonej Górze.

GRN w Zaniemyślu wydało już zarządzenie o konieczności ustawienia znaków orientacyjnych wskazujących wycieczkowiczom miejsca wypoczynkowe. Sprawa utrzymania porządku przy leśnicówce nad jeziorem w Łęknie nie należy bezpośrednio do Prezydium GRN, a do Leśnictwa w Łęknie. Sprawa leśnictwa jest ustawienie tablic ostrzegawczych i koszar na odpady, co zostanie w myśl polecenia GRN załatwione, zaś reszta należy do wycieczkowiczów, spędzających niedziele nad jeziorem. (Ska)

Aby była jeszcze piękniejsza

(Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów)

Warszawa jest drogą sercu każdego Polaka. Wszyscy z ciekawością i entuzjazmem śledzą tok prac przy budowie „Metra”, wszyscy z niecierpliwością wyczekują otwarcia potężnych zakładów na Żeraniu, wszyscy z podziwem patrzą na prawdziwe „warszawskie tempo” prac na MDM. Rośnie Warszawa nowa, socjalistyczna. Siódmy Miesiąc Odbudowy Stolicy ma zupełnie odmienny charakter niż poprzednie. Dokładne zaplanowanie prac, harmonogramy imprez artystycznych i sportowych warunkują wykonanie wielkiego zadania, jakie postawił przed sobą Główny Komitet Odbudowy Warszawy.

We wszystkich wsiach, miastach i miasteczkach odbyły się w sierpniu zebrań, poświęcone sprawie Miesiąca Budowy Stolicy. Celem sprawnej przeprowadzenia tej akcji wiele komitetów współzawodniczy między sobą. I tak np. Leszno współzawodniczy z Rawicem, Ostrow z Krotoszy-nem i Gnieznem.

30 IMPREZ DOCHODOWYCH

przewiduje program Miesiąca Budowy Stolicy w powiecie ślubickim. Oprócz tego wyjedzie na wieś 10 ekip artystycznych, które zorganizują wieczory świetlicowe. Duży dochód przyniosą także różne imprezy sportowe.

W Gnieźnie pierwszą imprezę sportową, z której cały dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy, zorganizowała sekcja jeździecka przy

ZKS „OGNIWO”

Impreza ta dała 14 tys. złotych. Gnieźnieński KOW zajmuje jedno z czołowych miejsc w Wielkopolsce. Zbiórka uliczna, przeprowadzona w dniu 2 bm. dała 150 zł, drugie tyle uzyskano z zabaw i widowisk tanecznych. Za-naczyć trzeba, że wszystkie Komitety Odbudowy Warszawy postanowiły w

każdą niedzielę przeprowadzić zbiórki i kwesty uliczne.

W KROTOSZYNIE

urządzono zawody pływackie, które cieszyły się dużym powodzeniem. Pow. KOW zobowiązał się wykonać plan zbiórek w 105 proc. oraz zorganizować do końca br. Koła Odbudowy Warszawy we wszystkich zakładach pracy. W akcji organizowania nowych kół Krotoszyń współzawodni-

Spacerkiem po Zielonej Górze

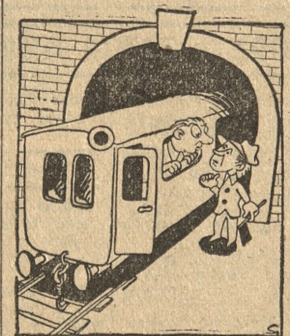
Miejsce tradycyjnego obchodu Winobrania — Zielona Góra jest, zwłaszcza dla przyjezdnych, miastem zagadek.

Pierwszą — to zegar ratuszowy. Jego wskazówki pokazują trzy kwadransy na jedenastą, a dzwon zegarowy wybija dwanaście. Rozwiązanie tej zagadki jest następujące: dwanaście należy pomnożyć przez liczbę wskazujących minut, następnie dodać do tego cyfrę lat jaką liczy sobie zegar — starsze, całość podzielić przez numer kierownicy dozorczy ratusza i... zaczekać, aż radiowóz poda południowy sygnał czasu.

Zegar co prawda był już poddany ostatniemu kapitalnemu remontowi, ale dlaczego między wskazówkami, a uderzeniami dzwonu nie ma zgody?

Innego rodzaju zagadką jest dlaczego furmanki przybywające w dni targowe do miasta zatrzymują się masowo właśnie pod tablicami z ostrzegawczym napisem: „Postój furmankę surowo wzbroniony”. Kto nie wierzy, niech we wtorki i piątki obejrzy sobie rojowisko wozów pod taką właśnie tablicą na narożniku przecznicy wiodącej z placu Wielkopolskiego do ul. Świerczewskiego. Albo tablica stoi w niewłaściwym miejscu, albo furmanki?

Ze względu na powagę wydanego zarządzenia oraz autorytet podpisanego pod nim władzy, trzeba raz na zawsze zagadkę powyższą rozwiązać. (tur)



— Obywatelu konduktorze! Czy długo jeszcze będziemy stali? — Momencik maszynista w tunelu zakłada film do aparatu.

Teatry

OPERA — g. 19

„Aida”

POLSKI — g. 19

„Zemsta”

NOWY — g. 19

„Zwykła sprawa”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19

„Wodewil Warszawski”

Kina

APOLLO — g. 16 18

„Wesołe kumoszki z Windsoru” (od lat 14)

BAŁTYK — g. 15

„Śpiewak niezna-ny” (od lat 14); g. 17 i 20 „Hamlet” (od lat 8)

MUZA — g. 16 18

„Sekretarz Rejkomu” (od 7)

RIALTO — g. 16 18

i 20 „Wędrowki czarodzieja” (od lat 8)

WARTA — aktualności g. 11 i 12; młodzieżowe g. 14 i 16 „Przygody Na-

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

średnia” g. 18 i 20

„Tragiczny pościg” (od lat 18)

LETNIE — g. 16, 18 i 20 „Cyrek” (od lat 10)

Wiedomości: 5.05, 6, 7, 7.55, 17, 18.15, 20, 23

Koncerty: 5.20 — dla świata pracy, 6.15 — stylizowane melodie ludowe 7.15 — muzyka ludowa i pieśni masowe różnych narodów 13.30, 14.10 — różne instrumenty z płyt, 14.50 — melodie operetkowe, 15.50 — solistów, 16.30 — orkiestry dziecięcej oraz zespołu instrumentalnego TPRP, 17.30 muzyka kameralna, 18.35, 19.25, 20.30, 21.15 — muzyka ludowa, 21.40 polska pieśń masowa, 23.10 — muzyka baletowa.

Wystawy

ARCHIWUM PAŃSTWOWE ulica 23

Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11-17)

CBWA, ul. Marcinkowskiego 28 — „Wystawa Art. Plastyków Poznańskich” (g. 10-18)

MUZEUM NARODOWE „Nowa Warszawa, Nowy Poznań” (g. 13-19)

Radio

Program II (fala Poznania 249 m)

Ceg'a lubuska dla WARSZAWY

Mieszkańcy woj. zielonogórskiego od lat nie szczędzą hojnych ofiar na rzecz odbudowy stolicy. Oprócz datków pieniężnych i stałego opodatkowania się na SFOS, za przykładem Zielonej Góry szereg innych miast powiatowych zorganizowało swego czasu ekipy robocze, które wzięły czynny udział w pracach pomocniczych na terenie Warszawy. Krośno Odrzańskie, Gubin i Żary swą cegłą roboczą służą po dziś dzień zapasom materiałów budowlanych, używanych do wznoszenia murów nowych warszawskich bloków mieszkalnych dla świata pracy. Z samych Żar z ruin budynków przekazano na odbudowę Warszawy przeszło dwadzieścia milionów sztuk cegieł. (tur)

12 KRONIKA wrzesień

ŚRODA	
Imienią NMP.	
Święta:	w.: 5.20
	z.: 18.17
Księżyc:	w.: 17.21
	z.: 0.33

Rano lokalne mgły. W ciągu dnia dość pogodnie z możliwością wzrostu zachmurzenia w zachodniej części kraju. Temperatura maksymalna od +20 st. C na wschodzie do +25 st. C na zachodzie kraju. Wiatry słabe, miejscami umiarkowane, przeważnie z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”.

REDAKCJA ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.) — naczelnik ul. Marceleskiej. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depesz 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

ODDZIAŁ redakcji i administracji w Zielonej Górze: plac Bohaterów Stalingradu 1, tel. 351. Oddział w Gorzowie: Go-rzów, ul. Łokietka 28, tel. 735.

PRENUMERATE przyjmują PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie miejscowe placówki pocztowe. Cena prenu. złeonej: miesięcz-nie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty 52-931. Tel. komisu 16-69. Konto PKO V-6714.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7-16.30; w soboty od 7-14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Gra-przaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-2-13340